Rok XIV. Nr. 82 SOSNOWIEC, czwartek 23 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

LITWA ODDAŁA KŁAJPEDĘ

Kowno przyjęło ultimatum Niemiec

Stan wyjątkowy na całej Litwie

Hitler udał się do Kłajpedy

KOWNO, 22. 3. PAT. OGŁOSZONO TU NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT OFICJALNY:
RADA MINISTRÓW PO POINFORMOWANIU CZŁONKÓW SEJMU O SYTUACJI ORAZ BIORĄC POD UWAGĘ STANOWISKO RZESZY NIEMIECKIEJ, ZGODZIŁA SIĘ PRZYJĄĆ ŻĄDANIE RZESZY W SPRAWIE ODDANIA KRAJU KŁAJPEDZKIEGO. DLA UPORZĄDKOWANIA SPRAW, ZWIĄZANYCH Z PRZEKAZANIEM KRAJU KŁAJPEDZKIEGO, W DNIU DZISIEJSZYM UDAJĄ SIĘ DO BERLINA UPEŁNOMOCNIENI WYSŁANNICY LITWY

KOWNO, 22. 3. PAT. Gabinet ministrów w Kownie na swoim dzisiejszym posiedzeniu postanowił rozszerzyć stan wyjątkowy na obszar całej Litwy. Ten stan wyjątkowy obowiązywał dotychczas tylko w Kownie i powiecie kowieńskim od grudnia roku zeszłego

Delegacja litewska
W BERLINIE.

KOWNO, 22. 3. PAT. Ustalony został skład delegacji litewskiej, która dziś udaje się do Berlina, a której zadaniem ma być uregulowanie spraw, związanych z przekazaniem kraju kłajpedzkego Rzeszy niemieckiej. Na czele delegacji stoi minister spraw zagr. Urbszys. Towarzyszą mu w charakterze ekspertów docenci uniwersytetu kowieńskiego Petkewiczius i Kriwickas. W Berlinie drugim delegatem będzie poseł litewski w Rzeszy Skirpa, a także attache wojskowy płk. Grinius.

BERLIN, 22. 3. PAT. Delegacja litewska przybyła dziś dwoma samolotami do Berlina o godz. 16.29 i o godz. 16.47

BERLIN, 22. 3. PAT. Z Kłajpedy donoszą, że obsadzenie urzędów i władz przez kłajpedzkie formacje policji i służby ochronnej zakończone zostało dziś w południe.

Hitler wygłosi przemówienie
w Kłajpedzie

BERLIN, 22. 3. Kanclerz Hitler wyjechał po południu do Kłajpedy, gdzie jutro przed południem odbędzie się jego „triumfalny wjazd do oswobodzonej prowincji niemieckiej".

W tutejszych kołach politycznych sądzą, że Hitler wygłosi w Kłajpedzie wielką mowę polityczną, w toku której ma się na swój sposób rozprawić z krytyką zagraniczną.

BERLIN, 22. 3. Kanclerz Hitler udał się do Swinemuende, gdzie wsiadł na pokład krążownika „Deutschland" i wyruszył w podróż do Kłajpedy. „Deutschland" jest eskortowany przez kilkanaście jednostek floty niemieckiej, w tym przez kilka krążowników i kontrtorpedowców.

Przyjazd Hitlera do Kłajpedy oczekiwany jest w czwartek o godz. 8-ej rano.

Konferencja na Zamku
W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 22. 3. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w godzinach popołudniowych w obecności p. Marszałka Śmigłego - Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i ministra spraw zagranicznych płk. Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Kadencja sejmu gdańskiego
RPZEDŁUŻONA NA 4 LATA.

GDAŃSK, 22. 3. PAT. Senat gdański ogłosił dziś rozporządzenie, przedłużające o 4 lata kadencję obecnego sejmu gdańskiego w niezmienionym składzie personalnym.

——oOo——

300 TYSIĘCY REKRUTÓW POWOŁANYCH WE WŁOSZECH.

RZYM, 22. 3. W ciągu bieżącego tygodnia we Włoszech będzie powołanych do wojska 300 tys. rekrutów. Normalnie każdego roku powoływanych jest do wojska 200 tysięcy rekrutów.

„Będziemy walczyli do ostatka"

Rumunia zerwała rokowania z Rzeszą

LONDYN, 22. 3. PAT. Reuter donosi z Bukaresztu:

„Rozmowy handlowe między Rumunią a Niemcami utknęły na martwym punkcie. Kierownik misji niemieckiej Wohltat wyjeżdża dziś lub w czwartek do Berlina po nowe instrukcje.

STAMBUŁ, 22. 3. Minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu przyjął w Bukareszcie redaktora jednego z dzienników tureckich, któremu oświadczył, że Niemcy nie posłały żadnego ultimatum rządowi rumuńskiemu. Dodał następnie, że Rumunia będzie walczyła aż do śmierci w obronie choćby najmniejszej części swego terytorium i interesów narodowych.

Poseł rumuński
wraca z Londynu

LONDYN, 22. 3. Poseł rumuński w Londynie Tilea, który w ciągu bieżącego tygodnia wyjedzie z Bukaresztu, aby podzielić się z rządem rumuńskim ważnymi informacjami, jakie zdobył w Londynie, był dziś przyjęty w Foreign Office.

Jak z kół dobrze zoinformowanych donoszą, Tilea informował się w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych o stanowisku, jakie zajmie rząd brytyjski w wypadku gdyby Rumunia została zagrożona przez Niemcy pod względem gospodarczym lub terytorialnym.

Oddziały S.A. zamknęły granicę

Panika wśród ludności żydowskiej

KOWNO, 22.3. PAT. Z Kłajpedy donoszą, że oddziały S. A. zajęły dziś rano stację kolejową w Pogiegiach i nie pozwalają nic wywieźć. Oddziały hitlerowskie kraju kłajpedzkiego zajęły w Kłajpedzie zarząd portu i komorę celną w Pogiegiach. Banki litewskie w Kłajpedzie są nieczynne.

Wśród żydów kłajpedzkich panuje panika. Wyprzedają oni za bezcen swe majątki i uciekają w głąb Litwy. Wiele rodzin litewskich, które przybyły do Kłajpedy w ostatnich latach, wraca do swych dawnych miejsc zamieszkania na Litwie.

KOWNO, 22. 3. PAT. Termin wkroczenia wojsk niemieckich do Kłajpedy nie jest dotychczas znany. Prawdopodobnie termin ten będzie ustalony podczas rozmów z delegacją litewską w Berlinie.

Zabił narzeczoną
I POKRAJAŁ ZWŁOKI

Na sesji w Święcianach rozpatrywał sąd okręgowy z Wilna sprawę Abrahama Fajgielka z Dałgieliszek, który na cmentarzu żydowskim zamordował narzeczoną i pokrajał zwłoki na kawałki.

Fagielek był pod obserwacją lekarska. Obecnie sąd skazał go na 7 lat więzienia.

—oOo—

„W obliczu konieczności"

Prasa litewska o aneksji Kłajpedy

KOWNO, 22.3. PAT. Urzędowy „Libitus Ajdas" w artykule p. t.: „W obliczu konieczności" pisze o decyzji rządu litewskiego w sprawie ustąpienia Rzeszy kraju kłajpedzkiego. Dziennik podkreśla, że biorąc pod uwagę obecną, napiętą sytuację międzynarodową oraz nastroje, które panowały w kraju kłajpedzkim żądanie Rzeszy dotyczące zwrotu kraju kłajpedzkiego nie może zbytnio zadziwić Litwinów. Pismo przypomina umowę w sprawie granic, podpisaną w roku 1928 między Litwą a Rzeszą oraz konwencję w umowach międzynarodowych. Żądanie Rzeszy postawiło Litwę wobec dylematu: albo oddać kraj kłajpedzki, albo narazić na niebezpieczeństwo niezależność całego kraju. Pismo w zakończeniu stwierdza, że mimo utraty kraju kłajpedzkiego, Litwini bronić będą swej wolności, która jest najdroższym skarbem narodowym.

„20 Amzius" podkreśla, że obecne żądania Rzeszy przygotowywali Niemcy kłajpedzcy już od wielu miesięcy. Pismo wzywa społeczeństwo, aby nie poddawało się przygnębieniu. Z umiłowaniem wolności — stwierdza pismo — aż do śmierci pozostajemy w tych granicach naszego państwa.

RZYM AKCEPTUJE...

RZYM, 22. 3. PAT. Wiadomość o odstąpieniu Rzeszy niemieckiej Kłajpedy została tu ogłoszona w południowej prasie i przez radio. Społeczeństwo włoskie przyjęło tę wiadomość na ogół bez zdziwienia, ponieważ od paru dni prasa zapełniona była różnymi wiadomościami i artykułami o Kłajpedzie oraz o położeniu politycznym i ekonomicznym w tym mieście.

Włoskie koła miarodajne nie ujawniają dotychczas swego stanowiska w tej sprawie. Przewidywać jednak należy, że stanowisko Włoch będzie dla Rzeszy niemieckiej korzystne. Za taką hipotezą przemawia rezolucja wielkiej rady faszystowskiej, uchwalona w nocy.

Rezolucja głosi w swej końcowej części, że wielka rada faszystowska po ostatnich wypadkach w Europie środkowej zgłasza swój pełny akces do polityki osi Rzym — Berlin.

Stany Ziednoczone nie uznały zaboru Czech

WASZYNGTON, 22. 3. PAT. Rząd Stanów Zjednoczonych skierował do Niemiec notę, odmawiającą uznania prawomocności niemieckiego „protektoratu" nad Czechami.

Potwierdzając odbiór niemieckiej noty, Stany Zjednoczone stwierdzają, iż Czechy i Morawy de facto znajdują się pod administracją niemiecką.

Rząd Stanów Zjednoczonych uznaje, iż ten stan rzeczy jest pozbawiony podstaw prawnych. Poglądy Stanów Zjednoczonych zostały wyrażone w oświadczeniu podsekretarza stanu Wellesa w ub. piątek. Kopia tego oświadczenia została załączona do noty.

Cat-Mackiewicz w Berezie!

Sensacyjna decyzja władz

WARSZAWA, 22. 3. PAT. W dniu 22 marca został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie kartuskiej redaktor naczelny „Słowa" wileńskiego Stanisław Mackiewicz.

W licznych wystąpieniach prasowych na łamach tego pisma, redaktor Mackiewicz oddziaływuje na opinię publiczną w sposób, prowadzący do podrywania zaufania do zdolności obronnych państwa, obniżenia powagi władz państwowych oraz szerzenia się nastrojów defetystycznych w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji państwa, przeciwdziałając akcji zjednoczenia narodowego w okresie ogólnej konsolidacji społeczeństwa polskiego.

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

ADAM CZEKALSKI

Powieść

95)

Stała nieruchomo, na jednym miejscu, jak chusta blada, wstrząsana wewnętrznymi jękami bólu i żalu, a łzy bezwiednie ciekły jej przez palce dłoni, którymi zakryła twarz, po rękach i spadały kropla po kropli na wzorzysty kobierzec na podłodze.

— Płacz, płacz, kochanko — odezwał się znowu mąż. Żałuj za grzechy całego bujnego swego żywota. Duch pana starosty opeskiego spoczywającego na brasławskim cmentarzu, pewnie tam śmieje się z radości i okrutnej uciechy, widząc musztrę, jaką co tylko z tobą odbyłem. I to sobie zapamiętaj, że ilekroćbyś sobie pozwoliła na jaką kolwiek niestosowną uwagę lub postąpienie — nie omieszkam zawsze zaprosić cię w taniec z tym oto panem Rzemienieckim... No, adieu, madame, racz uwolnić mnie już od swoich złości.

Hrabina wyszła wstrząśnięta do głębi, przybita tą niesłychaną, niepojętą brutalnością męża, tą napaścią tak nagłą, tak okropną tak nieprawdopodobną. To, co ją przedchwilą spotkało, przechodziło wszelkie jej wyobrażenie. Jeszcze niedawno, sama myśl o podobnej scenie obraziłaby była do głębi jej dumę, jej godność niewieścią, [illegible] Dalibóg, było od czego głowę stracić, było od czego oszaleć.

W pierwszych chwilach po opuszczeniu sypialni męża, prawie nic nie pojmowała, nic nie myślała, a jeśli nawet i myślała, to myśli były nie jasne, rozproszone, przytłumione straszliwym pragnieniem zemsty, zemsty najkrwawszej, jaka istnieć może. Ale na kim... na kim?

Zaczęła szukać w pamięci najwinniejszego, kogoś, kto byłby najbardziej odpowiedzialnym, a zarazem najłatwiejszym objektem do wywarcia pomsty. Więc kto? Może mąż? Ten wyraźnie drwił zawsze z jej gróźb sam grożąc kańczugiem, a w końcu gotów swoją wypełnić w jakżeż brutalny, w jakżeż okropny sposób.

Od tego dnia minęło już dni kilka, ale madame Hedwige na wspomnienie owej brutalności małżonka, jeszcze dziś czuje jakaś nadmierną gorąco ć w piersi gorącość duszących ją łez wewnętrznego bólu śmiertelnie obrażonej dumy i ambicji, gorącość pragnień zemsty, która śni jej się znowu teraz, jak dawno temu, jak niegdyś...

Ale jednocześnie rozumie, że wywieranie zemsty na brutalnym małżonku nie może stanowić dostatecznego zadośćuczynienia. Bo cóż on znaczy — martwy pionek? To tylko narzędzie... Czyje? Losu?

Więc kto winien, kto! — kołacze jej się jedna i ta sama myśl w mózgu. — Może król?...

Na wspomnienie tego zdradliwego kochanka serce kurczy jej się z bólu.

— Bezwątpienia i on winien, on także — myśli madame Hedwige. — Ale niezupełnie, nie całkiem — usprawiedliwia go jednocześnie.

Lecz cóż! Król zbyt wysoko postawiony, by mogła dosięgnąć go zemsta hrabiny, zbyt możny, zbyt jeszcze potężny.

— Zatem kto? Kto, o Boże?

I nagle mózg hrabiny Manuzzi roz jaśnia się niby błyskawica i w pamięci zjawia się postać młodzieńca, raz jeden widzianego w życiu, młodzieńca, który nagle stał się fawortem królewskim, towarzyszem, niemal przyjacielem, a nazwisko jego krwawymi głoskami ryje się w mózgu madame Hedwige.

— Ciechanowiecki!.. Józef Ciechanowiecki!..

— Tak, to on, nikt inny, tylko on — rzuca już głośno ten newnik madame Manuzzi i myśl jej zaczyna pracować gorączkowo, a w wyobraźni powstaje nowy sen o zemście, zjawia się wizja szafotu i skazańca świstowanego na części, a skazańcem tym jest nikt inny, jak tylko ów wróg śmiertelny, noszący znienawidzone nazwisko — Józef Ciechanowiecki.

Pod wpływem tej myśli zapomniała hrabina o wszelkich bólach i dolegliwościach, a tuląc ukochanego królewicza do zbolałego łona, szeptała mu do maleńkiego uszka słowa drapieżnej zemsty, jaka wywrze na najmłodszej i jedynej latorośli znienawidzonego, możnego jeszcze niedawno rodu.

— On musi zginąć, kochanie ty moje jedyne na świecie — szeptała — musze zalać w sobie ten płomień zemsty, który we mnie płonie, krwią jego rubinową zalać go muszę.

Pewnego dnia, pod wpływem tych myśli o krwawej zemście na najmłodszym z Ciechanowieckich, kazała belle madame pakować kufry i tuby, zamierzając wyjechać do stolicy, aby tam rozpocząć realizację tych snów o zemście. Sama tak była i tymi myślami i krzątaniem się zajęta, iż zupełnie zapomniała o mężu, nie wiedząc nie zgoła, czy jest on w ogóle w Opsie lub nie.

Hrabia Manuzzi zaś, istotnie, już na drugi dzień po „sprawieniu godziwej łaźni małżonce", wyjechał był gdzieś na zabawę i hulankę i wrócił dopiero w przeddzień wyjazdu żony. Pędził zaś tym razem ku Opsie tym prędzej, bo właśnie doszła go [illegible] wiadomość, przez zaufanego sługę aż do Wilna, gdzie bawił — przyniesiona, iż belle madame Hedwige pakuje się do odjazdu i majętność swoją [illegible] odziedziczone i majętności starostwa opeskiego, w arendę wynuszcze zamierza, aby małżonka intrat z nich pozbawić.

d. c. n.

Olkuski obwód LOPP. dorzuca cegiełkę do stworzenia silnego lotnictwa Polski

Pod przewodnictwem dr. Łapińskiego, odbyło się onegdaj w lokalu własnym walne zgromadzenie delegatów Kół LOPP z terenu pow. olkuskiego.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, złożył prezes obwodu wicestarosta. dr. Staśko. Jak wynika z niego, zarząd włożył wiele inicjatywy i pracy w roku sprawozdawczym szczególnie w kierunku uświadamiania szerokich warstw ludności wiejskiej w powiecie, gdzie do tej pory idea ta nie docierała, jak należy. wyn ku pracy w tym kierunku świadczą liczne specjalne kursy i odczyty z przezroczami, masowe wyszkolenia w oplg., kursy dla nauczycielstwa, komendantów bloków, młodzieży szkolnej itd.

Piękną kartą w działalności propagandowej zarządu obwodu, było poświęcenie i wręczenia władzom we wrześniu roku ub. samolotu „RWD—17", ufundowanego kosztem 31.500 zł. przez społeczeństwo pow. olkuskiego, oraz „Tydzień LOPP", którego czysty dochód wyniósł 1.424 zł.

Modelarstwo lotnicze prowadzone było z niesłabnącą energią, przy czym modele latające, wystawione na krajowej wystawie lotniczej we Lwowie, były wyróżnione. Modele olkuskie i ich liczba na okręgowych zawodach w Końskich, były imponujące.

Sprawozdanie z dziedziny lotnictwa szybowcowego, złożył oddzielnie p. Nocoń.

Sprawozdanie kasowe odczytał p. W. Gęgotek, komisji rewizyjnej — p. Bł. Himmel z Ojcowa, po czym udzielono zarządowi absolutorium i podziękowanie za owocną pracę.

Inspektor wojewódzki, p. Rościszewski, w przemówieniu swoim m. in. wyraził również uznanie dla pracy zarządu obwodu.

Obwód liczy obecnie 24 Koła z ogólną liczbą 6.516 członków. Budżet został wykonany z nadwyżką po stronie dochodu o 3.076 zł., osiągając ogólną sumę dochodu zł. 29.492.66.

W planie pracy na rok bież. przewidziane jest m. in. poświęcenie lotniska szybowcowe pod Olkuszem. wspólne loty z Kołami szybowcowymi Zagł. Dąbrowskiego oraz ufundowanie drugiego samolotu, na poczet którego przekazano już okręgowi 6 tys. zł.. Zbiórka na ten cel trwa, przy czym, jak oświadczył p. Staśko, kilka firm zadeklarowało już większe sumy.

Budżet na rok bież. uchwalono w wysokości 24.000 zł.

Zarząd obwodu stanowią — pp.: wicestarosta Staśko — prezes, Z. Okrajniowa — wiceprezes (ponownie, po wylosowaniu), W. Gęgotek — skarbnik, J. Skóra — sekretarz, oraz 9 członków zarządu. Komisja rewizyjna — pp.: B. Himmel, J. Podworski i Wł. Hadt.

[illegible] za zasługi za pracę w LOPP zostali udekorowani przez p. starostę mgr. M dalę, dyplomami honorowymi II st. pp: M. Gęgotek, J. Podworski i J. Skór. zaś dyplomem III st. — p. Mieczysław Płóciennik z Bolesławia.

Przy zakończeniu zebrania, prezes obwodu p. Staśko, złożył podziękowanie szeregu osobom za współpracę w LOPP.

Z okazji nominacji gen. L. Berbeckiego, zebrani wysłali do niego depeszę gratulacyjną.

Egzaminy strażackie w Grodźcu

W remizie ochotniczej straży pożarnej przy zakładach „Solvay" w Grodźcu w ub. niedzielę zostały przeprowadzone egzaminy strażackie z wyszkolenia podstawowego w zakresie stopnia pierwszego część teoretyczna. Komisja egzaminacyjna składała się z pp. Kałkowskiego Nikodema powiatowego instruktora pożarniczego z Będzina, członków: pp.: Barczyka Stefana zastępcy naczelnika rejonu Grodziec, inż. Znowskiego Zenona naczelnika rejonu Dąbrowa i Rojka Bolesława zastępcy naczelnika straży Grodzieckiego tow. kopalń węgla, która po raporcie komendanta kursu przystąpiła do przeprowadzenia egzaminów do których stanęło 56 członków dwóch straży pożarnych mianowicie wiejskich i zakładów „Solvay"

Po obliczeniu wyników stopni egzaminacyjnych, p. Ryszard Herman prezes oddziału będzińskiego związku straży pożarnych pożarnych podał do wiadomości rezultaty, któ najlepiej wypadły dla Flaka Bolesława I z zakładów „Solvay" Inni strażacy na ogół uzyskali stopnie dobre, kilku zaś dostateczne

Po złożeniu przez prezesa oddziału podziękowań pod adresem komendy kursu. wykładowców i egzaminatorów oraz gości uczestniczących w egzaminach, udano się do klubu grodz. towarzystwa kopalń, gdzie dyrekcja zakładów „Solvay" podejmowała przedstawicieli strażactwa na czele z prezesem Hermanem obiadem.

Z Zawiercia

Święcone dla biednych dzieci W ZAWIERCIU

Pod przewodnictwem wiceprezydenta W. Góralczyka odbyło się onegdaj plenarne posiedzenie miejskiego komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą. W toku obrad postanowiono zająć się zorganizowaniem święconego dla dzieci rodziców bezrobotnych i najbiedniejszych. Celem zdobycia na ten cel odpowiednich funduszy w obydwie najbliższe niedziele zorganizowane zostaną kwesty publiczne.

Konferencja opiekunów SPOŁECZNYCH W ZAWIERCIU.

Onegdaj odbyła się pierwsza konferencja opiekunów społecznych, na której omówiono i uzgodniono cały szereg spraw związanych z wykonywaniem opieki społecznej. Przewodniczył i wyjaśnień udzielał kierownik wydziału opieki społecznej p. Stanisław Rajczyk.

(z) AKADEMIA W ŁAZACH W dniu 15 bm. odbyło się nabożeństwo w kościele paraf. w Łazach. Po południu akademia ku czci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza. W uroczystości wzięły udział wszystkie organizacje, oraz liczne rzesze społeczeństwa.

W dniu 19 marca odbyło się w świetlicy K. P. poświęconego pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wzamian kwiatów, które miały być złożone przed płytą Marszałka Piłsudskiego, organizacje zadeklarowały następujące kwoty na F.O.N. a mianowicie: OZN Odz. Łazy 10 zł. KPW. Łazy 10 zł. Zw. Podofic. Rez. 5 zł. ZPOK. Oddz. Łazy 7 zł 60 gr Rodzina Kolejowa 10 zł. Zjed. Kol. Pol. 10 zł. Liga Morska i kol. — Koło i D-na PCK. 5 zł Związek Dr. Kondukt 5 zł Zw. Masz. Kol 5 zł. Razem kwotę 67 zł 60 gr.

—oOo—

Proces baletmistrza Parnela W WILNIE

Sąd Okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok w sprawie powództwa cywilnego, wytoczonego przez tancerkę Jadwigę Szomańską przeciwko baletmistrzowi Parnelowi.

Sąd przyznał jej 4.250 złotych odszkodowania, zasądzając jednocześnie 2 proc. odsetek od tej sumy, począwszy od 1 maja 1938 r. aż do chwili uiszczenia całej należności.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

SZCZUPAK

Pan Sylwester Zawiejski, właściciel jednopiętrowej kamienicy, pała gorącą nienawiścią do lokatorki swej, pani Goldmanowej, którą chce za wszelką cenę wysiudać z mieszkania.

Jednak uparta lokatorka płaci komorne nader regularnie, wobec czego pan Zawiejski, ze względu na ochronę lokatorów, wyeksmitować nieprzyjaciółki nie może.

Aż raz los uśmiechnął się do pana Zawiejskiego.

Mianowicie — a był to piątek — na oknie pani Goldmanowej stała wanienka z wodą. W wanience brykał ogromny szczupak, przeznaczony na kolację. Widać znudził mu się pobyt w ciasnej wanience, gdyż podskoczył nagle w górę i wypadł przez okno prosto na głowę pana Zawiejskiego, który właśnie tamtędy przechodził.

Wojowniczy gospodarz w pierwszej chwili oniemiał z oburzenia. A później wyciągnął nóż z kieszeni i z okrzykiem: „Zarżnę!!! — wpadł do mieszkania znienawidzonej lokatorki.

Pani Goldmanowa ratowała się ucieczką, wobec czego pan Zawiejski wniósł przeciw niej sprawę o eksmisję.

— Słyszane to rzeczy, proszę sądu najwyższego — mówił na rozprawie, żeby ludziom szczupaki na głowy zrzucać? Że by to była kura, czyli też kaczka, tobym jeszcze rozumiał: mają skrzydła, mogą same pofrunąć. Ale szczupaki nie fruwają, znakiem tego umyślnie pani Goldmanowa go zrzuciła.

— Nóż na mnie wyjął, chciał mnie zarżnąć! — wtrąciła pani Goldmanowa.

— Co się dotyczy noża, to poto go wyjąłem. żeby szczupaka zarżnąć, a nie lokatorkę. Bo ten szczupak, drań, zębami za tylne część mnie chwycił. po czym mam znak do dzisiejszego dnia.

Sąd uwierzył panu Zawiejskiemu pozew jednak oddalił

Sensacyjna kradzież W RADIO ŁÓDZKIM

W łódzkiej rozgłośni Polskiego Radia przed kilku tygodniami dokonano w sensacyjnych okolicznościach poważniejszej kradzieży.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa nie ujawniono szczegółów. Okazuje się, że z biurka skradziono książeczkę czekową, następnie podrobiono na czeku podpis jednego z pracowników rozgłośni i na sfałszowany czek z konta rozgłośni podjęto 17000 zł.

W toku toczącego się przez dłuższy czas dochodzenia aresztowano obecnie technika rozgłośni łódzkiej, Wojciecha Klimontowicza.

—oOo—

Widząc śmierć chłopca ZMARŁ NA UDAR SERCA

Dwa wyjątkowo tragiczne wypadki wydarzyły się na stacji kolejki grójeckiej w Płudach pod Warszawą.

Do pociągu osobowego nr. 20. jadącego z Grójca do Warszawy, usiłował w Płudach wskoczyć 8 letni Stanisław Mierzejewski. Skok na ośnieżony stopień nie udał się i chłopiec spadł, dostając się pod koła wagonu, które odcięły mu głowę.

Świadkiem wypadku i śmierci chłopca był wracający z kuracji w Warszawie szewc Czesław Piwek, który był chory na serce i widząc straszliwą śmierć chłopca zasłabł nagle.

Przewieziono go do zarządu gminy w Jabłonnie, gdzie mimo pomocy lekarza zmarł.

—oOo—

Patriotyzm kobiet CHIŃSKICH.

Kobiety chińskie na równi z mężczyznami walczą w obronie swego kraju. Oto kilka faktów:

Do Hankou (miasta, którego Japończycy nie zdobyli) przybyło 150 dziewcząt chińskich z prowincji Kwang—Si (Chiny Południowe) Dziewczęta te pieszo przeszły odległość około 500 mil! Każda z nich dźwigała ekwipunek ważący łącznie z karabinem 25 kg. Po krótkim wypoczynku „dziewczęta z Kwang—Si" ruszyły na front.

* * *

W następstwie zniszczenia szkół, utraty rodzin i domów, 2000 dziewcząt ze szkół koedukacyjnych w Szanghaju i innych miast, zaciągnęło się do ochotniczej służby wojskowej po przebyciu odpowiedniego przeszkolenia Marszałek Czang—Kai—Szek polecił uformować specjalne bataliony kobiece

Dodówcą 1-go batalionu została mianowana p. Lun—Fehu, matka 4-ga dzieci.

Olbrzymi schron PRZECIWGAZOWY

Słynna jaskinia mamutowa w stanie Kentucky przebudowana być ma na olbrzymi schron przeciwgazowy, w którym pomieścić by się mogło kilka tysięcy ludzi.

Schron urządzony być ma z całym komfortem, posiadać będzie nawet własną kanalizację i wodociągi, zaopatrywane w wodę podskórną.

Realizacja tego fantastycznego planu pochłonie kilka milionów dolarów.

Humor pomaga DO ZDROWIA.

Lekarz bukareszteński Tiporescu wynalazł nową terapię śmiechu Opowiada on swym pacjenton wesołe dykteryjki, pobudzając ich do śmiechu. Lekarz twierdzi, że w 95 wypadkach na 100 śmiech dopomógł leczonym przez niego pacjentom do odzyskania zdrowia.



ZAŚLUBINY KSIĘŻNICZKI EGIPSKIEJ.

Na zdjęciu — król Egiptu Faruk I, jego siostra księżniczka Fayzieh oraz następca tronu Iranu, po uroczystości zaślubin księżniczki egipskiej z przyszłym władcą Iranu, które odbyły się w Kairze.

SPORT

Treningi bokserów

ZW. STRZELECKIEGO W SOSNOWCU

Treningi sekcji bokserskiej Związku Strzeleckiego odbywają się w dalszym ciągu w szkole powszechnej — Prausa w Sosnowcu we wtorki i czwartki od 18 — 20 tej.

W czasie treningu przyjmuje się jednocześnie nowych kandydatów do sekcji bokserskiej.

Warszawa-Rzym 8:8

Rozegrany onegdaj wieczorem w Warszawie mecz bokserski Warszawa—Rzym zakończył się remisem 8:8

Nardechią pokonał Rotholca, Sobkowiak wygrał z Paolettim. Czortek zwyciężył Bonadio, Woźniakiewicz wygrał z Peire. Kolczyński znokautował Garbarino, Milewski uległ Musinie, Cendlak przegrał z Bonettim i Archacki z Lazzarim.

Pozdrowienia dla sportowców

Z OBOZU PIŁKARSKIEGO W CIWF

Wczoraj otrzymaliśmy od czterech piłkarzy zagłębiowskich: Kołodziejczyka, Ciechec kiego, Gałkowskiego i Cichonia, przebywających na obozie PZPN w CIWF-ie na Bielanach pod Warszawą, pozdrowienia dla sportowców Zagłębia i naszej redakcji.

Za miły dowód pamięci w imieniu sportowców Zagłębia i naszym dziękujemy życząc im osiągnięcie dobrych wyników na kursie.

Turniej gier sportowych

DLA DRUŻYN NIESTOWARZYSZONYCH

Organizacja Młodzieży Pracującej im. T. Hołówki w Sosnowcu przy współudziale Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. w Sosnowcu organizuje turniej o mistrzostwo drużynowe Zagłębia Dąbrowskiego w siatkówce i koszykówce dla drużyn niestowarzyszonych.

Zgłoszenia organizacji uprasza się przysyłać pod adresem OMP im. T. Hołówki w Sosnowcu, ul. Żytnia 10 na ręce p. Wandrasza, wpłacając jednocześnie kwotę zł. 2 tytułem wpisowego.

Rozgrywki projektowane są na dzień 3 kwietnia.

Sygnatura Km. 915/37

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru I-go Jan Dudą mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29-go kwietnia 1939 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Emilii Olszewskiej nieruchomości pod nazwą „Nieruchomość w kolonii w Ząbkowicach N. 3" zawierającej parcele o przestrzeni 1150 metrów kwadratowych wraz ze zrębem budynku podniesionego do piętra bez dachu i urządzeń zewnętrznych i wewnętrznych wraz z komórkami budowanych z cegły.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Nr. hip. 305.

Nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.200. Licytant obowiązany jest złożyć Sądowi zezwolenie Wojewody przed przysądzeniem na kupno tej nieruchomości w myśl rozp. Min. Spraw Wewn.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej ul. Kościuszki Nr. 31.

Dnia 21 marca 1939 r.

Komornik JAN DUDA.

Sygnatura Km. 105/36.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru I-go Jan Duda mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29-go kwietnia 1939 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Juliana i Stanisławy Topolskich nieruchomości położonej w Kazimierzu przy ul. Kolejowej Nr. 1, pochodzącej z osady tabelowej wsi Kazimierz Nr. 57 o przestrzeni 5 morgów 295 prętów wraz z domem mieszkalnym o 11 ubikacjach, stodołą i komórkami z tem, że sprzedaży podlegają prawa spadkowe do wymienionej osady Juliana Topolskiego z całym domem wyżej wymienionym i opisanym w dniu 8.IV 38 r. przez Komornika sądowego. Nieruchomość nie ma urządzonej księgi hipotecznej w zastawie, dzierżawie nie jest.

Nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.740 cena zaś wywołania wynosi zł. 7.305

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 974. Licytant przed przysądzeniem obowiązany jest złożyć Sądowi zezwolenie Wojewody na kupno tej nieruchomości w myśl rozp. Min. Spraw Wewn.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18 ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31

Dnia 21 marca 1939 r.

Komornik JAN DUDA.



DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POSZUKUJĘ panienkę do obsługi lub nauki. Zakład fryzjerski damski Sztern Sosnowiec.

POTRZEBNA służąca, umiejąca gotować czysta, uczciwa. Zgłaszać się: Sosnowiec, Kalińska 29 m. 20 od godz. 10 do 5 popol.

LOKALE

MONTER Elektrowni poszukuje mieszkania 1 pokoju z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość do kiosku Góralskiego Dąbrowa.

KUPNO I SPRZEDAŻ

NASIONA
warzyw i kwiatów
Kwiaty
cięte i doniczkowe w wielkim wyborze
Poleca Jacek Mesjasz, Sosnowiec-Pogoń Orla 26, tel. 62301.

ŚWIECE
kościelne, stołowe i powozowe najtaniej w sklepie kol.-spożywczym P. Kolton, Sosnowiec, ul. Ur. Mościckiego 10

KUPIĘ powóz jednokonny lub wolant. Oferty do administracji pod „Powóz"

DO SPRZEDANIA zagródka (kojec) dla dziecka biało lakierowany. Sosnowiec, ul. Jagiellońska 5 m. 36 między godz. 2-tą a 4-tą po poł.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZLAMA NUTA PREJZEROWICZ zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, dowód osobisty wydany w Częstochowie, kartę przemysłową IV kategorii wydaną 31.XII 38 r. przez II Urząd Skarbowy w Sosnowcu.

RÓŻNE

Szyldy, pieczątki
w solidnym wykonaniu o 30 proc. taniej
L. WILSKI
Sosnowiec. Warszawska 4.

WEZWANIE. Likwidator Spółki „Zagłębie" z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie w likwidacji, na zasadzie art. 268 Kodeksu Handlowego, wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu dni czternastu od dnia ostatniego ogłoszenia, na adres likwidatora Bartnika Teodora, Będzin, ul. Małachowskiego 21.

OGŁOSZENIE, jakoby weksel na 300 zł. z wystawienia Józefa Mardyły, został skradziony, nie odpowiada prawdzie gdyż weksel ten znajduje się u mnie. Jan Czaja, Dąbrowa Górnicza.

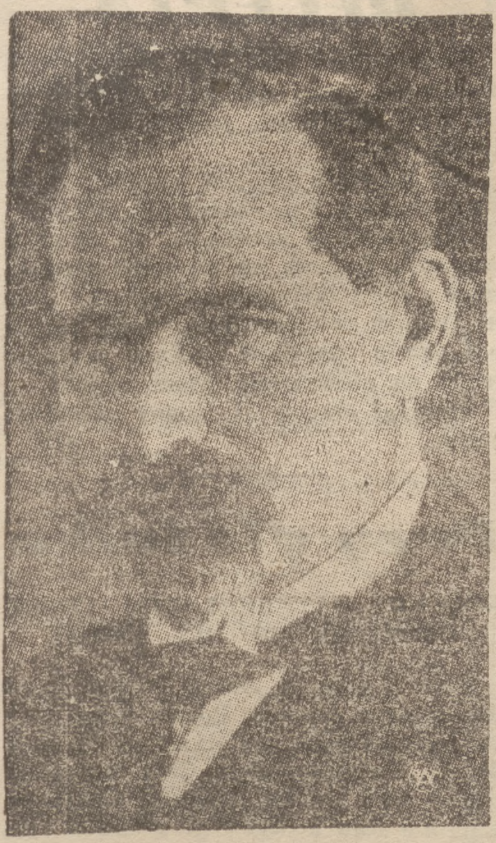
Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92. Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Ultimatum Rzeszy do Kowna

Sejm litewski na tajnym posiedzeniu

postanowił spełnić żądania Berlina



PREZYDENT LITWY SMETONA.

KOWNO, 22. 3. PAT. Komunikują oficjalnie: Po powrocie do Kowna w d. 21 marca minister spraw zagranicznych zreferował gabinetowi ministrów swe rozmowy z ministrem spraw zagr. Niemiec von Ribbentrop trwało od godz. 14 do 19.

Z doniesienia min. Urbszysa wynika, że minister spr. zagr. Rzeszy niemieckiej w imieniu rządu niemieckiego wystosował do rządu litewskiego żądanie zwrócenia Rzeszy Niemieckiej kraju kłajpedzkiego, dodając, że o ile ten zwrot mógłby się odbyć w drodze porozumienia, to w takim razie Rzesza uwzględni w szerokim zakresie interesy gospodarcz Litwy w porcie kłajpedzkim.

Minister spraw zagr. Niemiec opierał, że żądanie na zasadzie samostanowienia narodów, dodając, że polubowne uregulowanie sprawy może przysłużyć się przyszłym stosunkom między obu krajami.

Poza tym niemiecki minister spraw zagr. podkreślił, że posiada wiadomości, iż nastrój w kraju kłajpedzkim jest tego rodzaju, że należy rozstrzygnąć sprawę bardzo prędko na zasadach proponowanych przez Niemcy, aby uniknąć starć.

Po zreferowaniu sprawy przez ministra Urbszysa, gabinet ministrów obradował długo nad wytworzoną sytuacją. Tegoż samego dnia minister Urbszys zreferował sytuację sejmowi litewskiemu na zamkniętym posiedzeniu.

Rejon kłajpedzki w cyfrach

Według statystyk niemieckich z r. 1935 rejon kłajpedzki posiadał — 150.106 mieszkańców, w tym miasto i port kłajpedzki liczy 37.814 mieszkańców. Statystyki niemieckie 1935 roku obliczają Niemców na 59.000, tj. 42 proc. „Mamelldische", co możnaby określić „Kłajpedzianie" — 38.000 (27 proc.), Litwinów 34.000 (24 proc.), innych narodowości 10 tys. (14 pr.)

Te same statystyki niemieckie według wyznania dzielą ludność rejonu kłajpedzkiego na ewangelików — 130.000, katolików — 8.000 Żydów 2.000, innych wyznań 2.000. Liczby te wzrosły rzecz prosta odpowiednio od 1935 roku.

W telegraficznym skrócie

KONFISKATA DZIENNIKÓW ANGIELSKICH

Policja niemiecka skonfiskowała ponownie onegdaj dzienniki angielskie.

SKAZANIE SZPIEGA WE FRANCJI

Trybunał wojskowy w Metzu skazał Jacquelle'a z zawodu zegarmistrza, za szpiegostwo na 20 lat więzienia.

ZAWIESZENIE ROKOWAŃ FRANCUSKO - NIEMIECKICH

Francusko-niemieckie rokowania handlowe zostały zawieszone.

„Bolesne żądanie" musiało być spełnione ze względu na „realne warunki"

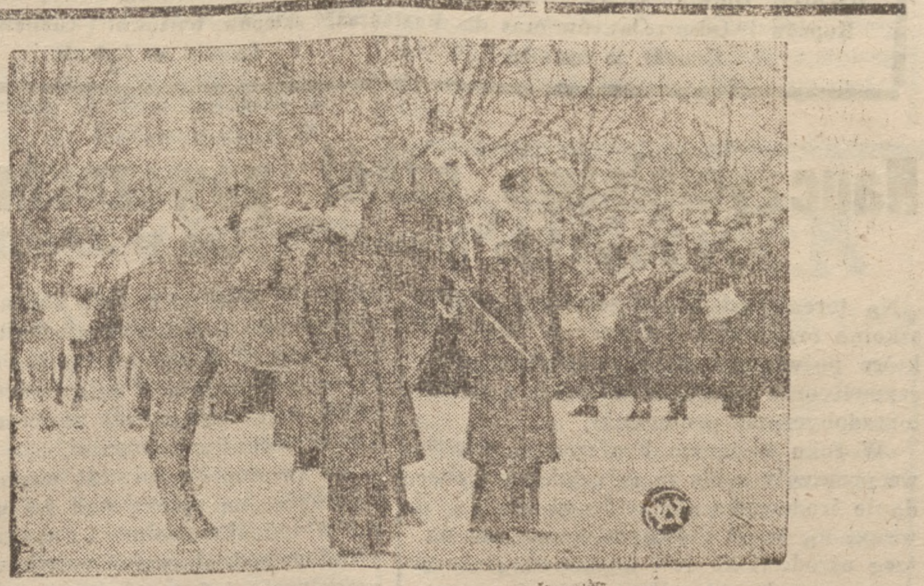
Oświadczenie rządu litewskiego

KOWNO, 22. 3. PAT. Ogłoszono tutaj następujący komunikat urzędowy:

Jak wiadomo, rząd litewski wszelkie sprawy, pozostające w związku z krajem kłajpedzkim starał się załatwiać w kontakcie z rządem Rzeszy.

W deklaracji z dn. 23 grudnia r. ub. rząd litewski oświadczył, iż po stanowił wszelkie sprawy sporne omówić z rządem Rzeszy i w tym celu zdecydowany jest na wysłanie do Berlina kogokolwiek z pośród członków rządu. Wmyśl poprzednich konferencyj w sprawie bez pośredniego kontaktu taka rozmowa odbyła się. Treść jej została powyżej przedstawiona.

Niestety, konferencja nie odbywała się w duchu odpowiadającym sytuacji prawnej kraju kłajpedzkiego, czy też w takim duchu jakiego można by się było spodziewać na zasadzie posunięć Litwy. Treść konferencji dotyczyła spraw, które naruszają zarówno konwencję kłajpedzką, jak i niemiecko-litewski układ w sprawie granic podpisany w r. 1928.



MŁODZIEŻ WILEŃSKA DLA ARMII.

Na zdjęciu — uroczysty moment przekazania konia z rzędem przez uczniów szkół wileńskich szwadronowi pionierów w Wilnie. Przekazanie daru młodzieży szkolnej dla armii odbyło się w dniu imienin Naczelnego Wodza, na pl. Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Kraj kłajpedzki został odłączony od Niemiec na zasadzie traktatu wersalskiego i oddany wspólnej suwerenności W. Brytanii, Francji, Włoch i Japonii. W dniu 8 maja 1924 r. powyższe państwa przelały swoje prawa suwerenne w kraju kłajpedzkim na Litwę, postanawiając jednak w paragrafie 15-tym konwencji, że „prawa suwerenne w kraju kłajpedzkim, albo ich wykonywanie nie mogą być przelane bez zgody wysokich układających się stron". Taki jest charakter prawny suwerenności kłajpedzkiej.

Przedstawione rządowi litewskiemu żądanie jest bolesne, przy decyzji w tej sprawie spada na rząd litewski wielka odpowiedzialność. Byłoby przedwczesne mówić o decyzji rządu litewskiego, lecz należy być pewnym, że zostanie ona powzięta z względem nieniem jaknajszerzej interesów narodu litewskiego oraz obecnych realnych warunków.

O uregulowanie rynku mięsnego
w Zagłębiu Dąbrowskim

W sprawie uregulowania niezdrowych stosunków, panujących na rynku mięsnym Zagłębia Dąbrowskiego, odbyła się onegdaj w Izbie Przemysłowo Handlowej w Sosnowcu — pod przewodnictwem wicedyr. Siekańskiego — konferencja z udziałem przedstawicieli władz skarbowych, samorządowych oraz instytucyj i zainteresowanych firm handlowych.

W dyskusji nad sytuacją, jaka wytworzyła się w handlu mięsnym, wskazywano przede wszystkim na zmniejszenie obrotów handlu jawnego na targowicach i rzeźniach przy jednoczesnym rozpowszechnieniu t.zw. „dzikiego handlu".

Celem przedstawienia się temu postanowiono dążyć do wprowadzenia nadzoru nad wykonywaniem handlu mięsnego, który w pewnej mierze uchyla się od kontroli władz administracyjnych i skarbowych.

Uwzględniając powiązania gospodarcze, jakie łączą Zagłębie Dąbrowskie z G. Śląskiem, ustalono pogląd, że kontrola winna opierać się na jednolitych zasadach i obejmować oba obszary.

W czasie dyskusji poruszono również zagadnienia zróżniczkowania taryfy kolejowej przez zastosowanie niższych stawek na przewóz zwierząt rzeźnych na targowice, w porównaniu do stawek przewozowych normalnych, stosowanych w obrocie handlowym. Przyznanie proferencyjnych stawek dla przewozów żywca na targowice przyczyniłoby się do zwiększenia obrotów jawnych i do uregulowania stosunków na rynku mięsnym.

Na konferencji tej postanowiono również zwrócić się do zarządu miejskiego w Sosnowcu w sprawie zainstalowania urządzeń, służących dla utylizacji padłych sztuk; dotychczas bowiem kupcy handlujący trzodą i bydłem ponosili dotkliwie straty w towarze, szczególnie w okresie letnim.

Przedstawiciele sfer handlowych jednomyślnie stwierdzili, że całkowite uporządkowanie stosunków w handlu mięsnym nastąpi dopiero po utworzeniu giełdy mięsnej.

W związku z powyższym zebrani wyrazili prośbę pod adresem izby przemysłowo handlowej o wszczęcie starań, mających na celu powołanie do życia giełdy mięsnej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Sprawa Małopolski Wschodniej
ODCZYT W SOSNOWCU.

Staraniem Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, oddział w Sosnowcu oraz Komisji Wczasów Pracowniczych PZZPP i H w Sosnowcu odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 19 odczyt dr. Nechaya, dyr. Muzeum Śląskiego z Katowic pod powyższym tytułem. Mało znana u nas sprawa stosunków w Małopolsce Wschodniej oraz polskiego stanu posiadania znajdzie w oświetleniu prelegenta wyczerpujący swój wyraz, tymbardziej, że mówić o niej będzie bezpośredni jej znawca.

Społeczeństwo polskie niewątpliwie zechce skorzystać z możności dokładniejszego poznania tych spraw zwłaszcza, że ostatnie wypadki polityczne nadały temu problemowi — jednemu z najbardziej istotnych dla życia państwowego Polski — charakter nadzwyczaj doniosły i aktualny.

Odczyt odbędzie się w sali reprezentacyjnej związku przy ulicy Sienkiewicza 17 a. Wstęp na odczyt bezpłatny.

——oOo——

Obchód Imienin Marszałków
NA STARYM SOSNOWCU

Staraniem Związku Strzeleckiego przy hucie Milowice odbyła się w sali miejscowej ochronki akademia z racji Imienin Marszałków Polski Akademię rozpoczęto odegraniem Pierwszej Brygady, po czym wice-prezes zarządu p. Stefan Flak wygłosił słowo wstępne. Dłuższy referat o życiu i czynach Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza wygłosił p. Bronisław Górecki.

W drugiej części akademii orlę Wiesław Mariańczyk wypowiedział wiersz pt. „19 marca", a strzelczyni Lachlanka Stefania deklamowała wiersz K. Iłłakowiczówny p. t. «6 sierpnia». Również K. Iłłakowiczówny wiersz p. t. «O polskim żołnierzu» wypowiedziała strzelczyni Sosnowska Kazimiera. W dalszym ciągu szereg pieśni legionowych odśpiewał p. Macuga Władysław przy akompaniamencie p. Bronisława Wolnego Akademię zakończono wspólnym odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Obrady członków Związku
pracowników samorządu terytorialnego

W sali klubu pracowników samorządu powiatowego w Będzinie, odbyło się walne zebranie roczne członków będzińskiego oddziału związku zawodowego pracowników samorządu terytorialnego z siedzibą w Grodźcu.

Zebranie zagaił prezes zarządu p. Imiołczyk wójt gminy Grodziec. Następnie przez aklamację powołano prezydium w składzie pp.: Kałkowskiego Nikodema, na asesorów Kamińskiego Józefa i Drabczyka Mariana. Sekretarzował p. Jarnuszewski Henryk.

Następnie w przeszło dwugodzinnym referacie mgr. Zygmunt Idziak, delegat centrali związku na walny zjazd w Będzinie zobrazował szczegółowo zebranym kodeks służby samorządowej.

W dalszym ciągu obrad wysłuchano sprawozdania zarządu wygłoszonego przez prezesa Imiołczyka, Drabczyka i innych. Następnie członek komisji rewizyjnej p. Korusiewicz odczytał sprawozdanie kontrolne zgłaszając wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium, które udzielono.

Wybory władz oddziału dały następujące wyniki: prezes p. Imiołczyk Bronisław (ponownie), członkowie zarządu: Figiel Józef ze Strzemieszyc, Januchta Antoni z Będzina, Kałkowski Nikodem z Będzina, Targowski Adam z Będzina. Przewodniczący komisji rewizyjnej pp. Zabiegała Władysław z Bobrownik, członkowie; Korusiewicz Zygmunt z Łośnia i Galotówna Eugenia ze Strzemieszyc. Członkowie sądu koleżeńskiego pp.: Drabczyk Marceli z Łośnia, Gruszczyński Stanisław z Będzina i Szulc Marian z Wojkowic Kościelnych.

Po uchwaleniu planu działalności na rok 1939 oraz preliminarza budżetowego w sumie 890.77 zł. Omówiono szereg spraw organizacyjnych

Nauczycielstwo szkół powszechnych
zwiedziło kopalnię „Paryż"

Na terenie szkół powszechnych władze szkolne organizują konferencje rejonowe które poświęcone są dokształcaniu nauczycieli oraz zaznajomieniu ich z nowymi zdobyczami pedagogiki.

W roku bieżącym konferencje rejonowo postawiły sobie za cel: dokładne zbadanie środowiska dla celów nauczania. Z uwagi na to, iż głównym elementem naszego środowiska jest górnictwo postanowiono przede wszystkim poznać wszystkie przejawy życia górniczego.

Dzięki uprzejmości dyrekcji Towarzystwa Francusko - Włoskiego II rejon konferencyjny otrzymał zezwolenie na zwiedzenie kop. „Paryż" podczas pracy.

Dnia 14 i 15 bm nauczycielstwo podzielone na 5 grup po 15 osób każda pod przewodnictwem inżynierów zjechało do podziemi i tam szczegółowo poznało warunki pracy górników i całą technikę wydobycia oraz najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne kopalni.

Za świetną organizację wycieczki oraz nadzwyczajną opiekę nad jej uczestnikami w imieniu swoim i nauczycielstwa składam podziękowanie przede wszystkim naczelnemu inż. zawiadowcy p. Józefowi Poradowskiemu oraz wszystkim panom inżynierom kierownikom grup, mianowicie p. inż. Skorupskiemu, Gębikowi i Popielowi Szczęść Boże pracy górniczej! —

Przewodniczący II rejonu konferencyjnego w Będzinie: Wł. Miązek.

Drzazgi

RECEPTA

Przysłowiowa już jest nieczytelność charakteru pisma lekarzy. Receptę lekarza może odcyfrować jedynie, aptekarz. I nikt więcej.

Ale aptekarz też jest omylny. Może źle przeczytać. I co wtedy? Kto cierpi?

Zrozumieli to aptekarze w dalekiej Australii. Związek ich prowadzi pertraktacje z Towarzystwami lekarskimi o zmianę sposobu przepisywania recept. Żądają oni przede wszystkim zakazu wydania leków na nieczytelnie pisane recepty.

Postulat słuszny i godny naśladownictwa.

wim

——oOo——

Przy głośniku

KONCERT KATEDRALNEGO CHÓRU POZNAŃSKIEGO DLA ANGLII

Dziś o godz. 21 nadaje Polskie Radio do Londynu koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyrekcją księdza dr. W. Gieburowskiego. Chór ten cieszy się w całej Europie wielkim rozgłosem. Ostatnie jego koncerty w stolicach europejskich przyczyniły się znacznie do wzmożenia tej sławy i stanowiły zarazem doskonałą propagandę muzyczną kultury polskiej za granicą. Podobną propagandą są radiowe koncerty tego zespołu zwłaszcza gdy transmitują je broadcastingi zagraniczne. Repertuar Chóru Katedralnego składa się bowiem z utworów religijnych wszystkich epok. Muzyka kościelna kompozytorów polskich znajduje tutaj znakomitą interpretację.

W koncercie czwartkowym program zawiera dzieła mistrzów obcych z epok dawnych — Palestriny, Orlando di Lasso Hasslera, z późniejszych Mendelssohna i innych.

Propagandowy charakter nosi również wieczorny koncert czwartkowy muzyki polskiej o godz. 23.05, w którym Józef Śmidowicz z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga odegra koncert fortepianowy c-moll nr. 2 Melcera. Utwór ten uzyskał w roku 1838 nagrodę im. Paderewskiego w Lipsku.

——oOo——

Pożegnanie poborowych
W CZELADZI

Onegdaj w godzinach przedwieczorowych na wzór innych miast zagłębiowskich odbyło się w Czeladzi pożegnanie poborowych, wstępujących do czynnej służby wojskowej. Pożegnanie odbyło się przed gmachem zarządu miejskiego. Do poborowych przemówił ks. B Kawalec oraz p. J. Sadowski, po czym wręczono im medaliki z wizerunkiem Matki Boskiej oraz upominki.

Na zakończenie orkiestra PCK. odegrała hymn państwowy. Pożegnanie miało charakter bardzo serdeczny.

——oOo——

Kurs przygotowawczy
DO EGZAMINU CZELADZKIEGO

Zarząd Związku Czeladzi Rzemieślniczej Chrześcijańskiej w Sosnowcu podaje do wiadomości, że na skutek pisma Izby Rzemieślniczej w Kielcach związek może zorganizować kurs przygotowawczy do egzaminu czeladniczego tylko dla tych kandydatów którzy okażą się świadectwem 3-ch letniej praktyki uwierzytelnionym przez Cech.

Zapisy przyjmuje Sekretariat codziennie od godz. 18-ej do 20-ej, w niedziele i święta od godz. 14-ej do 16-ej w lokalu Związku Dom Społeczny pokój nr. 14.

Pracowite posiedzenie
rady miejskiej w Dąbrowie

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie któremu przewodniczył prez. Trzęsimiech było bardzo pracowite, załatwiono bowiem na nim dziesięć ważnych i pilnych spraw. Na wstępie posiedzenia [illegible] dyskusję prowadzono przy omawianiu statutu stanowisk służbowych dla pracowników miejskich m. Dąbrowy z określeniem wymaganych dla tych stanowisk kwalifikacyj i przywiązanych do nich norm uposażenia. Wyłączeni tu jednak są pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach miejskich.

Naprz. naczelnicy poszczególnych wydziałów muszą posiadać wyższe wykształcenie i praktykę samorządową lub administracyjną. Radny Sieradzki (PPS) domagał się, aby sprawę uchwalenia tego statutu odroczyć, gdyż trudno ją będzie wprowadzić w czyn. Mówca zaznaczył, że nie jest przeciwnikiem awansów ani kwalifikacyj urzędników. Uważa jednak, że nie wszyscy mogli się kształcić, w szczególności dzieci robotników. Dziś statut ten zamyka przed nimi drogę do otrzymania awansów.

Radny Łakomik również wypowiedział się przeciwko statutowi.

Po wyjaśnieniach prez. Trzęsimiecha statut ten został większością głosów uchwalono. Sprawę tę referował r. Lewicki. Długo dyskutowano również nad sprawą przyznania wyższej grupy uposażeniowej nacz. wydziału finansowego i administracyjnego.

Przeciwni temu wnioskowi byli r. Sieradzki i r. R. Cupiał. Radny Włodarkiewicz (właściciel sklepu z wędlinami) również był przeciwny podwyższaniu pensji pp. naczelnikom. Mówca, między innymi motywował swe stanowisko w ten sposób: Mięso i kiełbasa nie podrożała, to po co podwyższać naczelnikom pensję..'

Po dyskusji, w której zabierali jeszcze głos wicepr. Cupiał, ławnik Szary, r. Berbecki, przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie. Wniosek jednak nie uzyskał większości, wobec tego naczelnicy podwyżki pensji nie otrzymają.

Dalej uchwalono dodatek komunalny dla pracowników w wysokości 15 proc — Wyłączeni tu są emeryci i pracownicy przedsiębiorstw miejskich.

Na temat dzierżawy od dyrekcji PKP terenów po b. dworcu Deblińskim już pisaliśmy. Obecnie magistrat podpisał już umowę na dzierżawę terenów, o przestrzeni 13 hektarów. Dzierżawa roczna wynosić będzie 36 zł.

Omawianą była również sprawa herbu miasta. Władze wojewódzkie nie chcą się zgodzić, aby w herbie umieszczono godło państwowe. Postanowiono więc opracować nowy projekt herbu miasta z którym pojedzie do kompetentnych władz specjalna delegacja. W skład delegacji weszli: prez. Trzęsimiech, inż. Berbecki i r. A. Sieradzki. Dyskutowano również na temat sprawy bezrobotnych zapomóg dla 85 pracowników fizycznych, wyrażających się ogólną sumą 2085 zł. Zarząd miasta czynić będzie dalsze starania w Ministerstwie, aby pracownikom fizycznym zwrócono wspomnianą zapomogę. — Pracownikom umysłowym już zwrócono.

Nadmienić należy, że powyższe pięć spraw referował radny inż. Berbecki.

Uchwalono również zaciągnąć pożyczkę [illegible] tysięcy zł. z Funduszu Pracy potrzebną na budowę chłodni. Chłodnia zostanie oddana do użytku w czerwcu. — Sprawę tę referował r. Sieradzki.

Następnie po uchwaleniu statutu Zw. Międzykomunalnego dla szpitala św. Łazarza, radny J. Bem odczytał protokuł komisji rewizyjnej, dotyczący sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu za rok 1937-38.

Po krótkiej dyskusji sprawozdanie rachunkowe zostało przez radę uchwalone.

Z Olkusza

Powstanie oddziału O.N. W SKALE

Pod przewodnictwem dr Łapińskiego odbyło się w Skale k. Ojcowa, organizacyjne zebranie, na którym powołano do życia oddział OZN. Na członków zapisało się odrazu 35 osób.

Przemówienia na zebraniu wygłosili: pp. dr. Łapiński, adw. Ziółkowski i J. Witczyńska.

Zarząd oddziału stanowią: pp. Piotr Boron — prezes i Jakub Floreczyk — sekretarz.

Trzej bracia wspólnicy OKRADLI CZWARTEGO

Mieszkaniec Wolbromia, Nuchym Półtorak, zameldował na policji o skradzeniu mu ze strychu domu przy pomocy oderwania desek 450 par trzewików męskich i 150 par butów z cholewami, ogólnej wartości 4600 zł., przy czym o dokonanie tej kradzieży podejrzewa swych braci: Dawida, Isera i Tobiasza.

Przeprowadzone rewizje doprowadziły do wykrycia u Tobiasza części skradzionego obuwia, które zakwestionowano.

Wszyscy bracia Półtorakowie do niedawna prowadzili wspólnie handel obuwiem, lecz z powodu nieporozumień spółkę rozwiązali.

—oOo—

Dobre rady

Plamy od spalenizny na bieliźnie należy ostrożnie przetrzeć 1 procentowym roztworem chlorku wapnia, a następnie dokładnie wyprać.

* * *

Biały kolor odświeża się przez natarcie materiału mieszaniną z wody, farbki i białej kredy. Rezultat jest zadziwiający.

* * *

Białe plamy na lakierowanych meblach znikną dzięki oczyszczeniu ich białą szmatką zwilżoną w spirytusie. Gdy wyschną, należy je przetrzeć aż do połysku.

Wiadomości bieżące

Czwartek 23 Marzec	Dziś: Katarzyny Jutro: Gabriela Wschód słońca: 5,50 Zachód słońca 17,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 16.
G. Kupferblum, ul Nowopogońska 23
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 doskonała sztuka M. Morozewicz-Szczepkowskiej pt. „Sprawa Moniki". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis, tel. 63213.

W sobotę dnia 25 bm. o godz. 20.30 premiera pełnej humoru i zabawnych sytuacji komedii w 3-ch aktach z sądowym epilogiem L. Starka i A. Sislera „Sprawa Kaisera", w reżyserii p. Jana Bielicza. Przedstawienie zakupione przez Rodzinę Rezerwistów koło Sosnowiec Nr. 1.

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia arcyzabawnej komedii L. Starka i A. Sislara pt. „Sprawa Kaisera". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis, tel. 63213

— ODCZYT REZERWISTÓW. Rok 1920 — to rok bezprzykładnego zwycięstwa dowództwa i szabli polskiej pod Warszawą. Bitwa warszawska okryła chwałą polskie sztandary wojskowe. Na ten temat mówić będzie w sobotę, dnia 25 bm. o godz 6 po polud. p. Matjaszewski w Związku Rezerwistów i Rodzinie Rezerw. Koło Nr. 1. w Sosnowcu, przy ul. Kilińskiego 1. Na odczyt zaprasza zarząd członków ZR i RR i sympatyków

Wystawa fotograficzna
W III-CIM PAŃSTWOWYM LICEUM I GIMNAZJUM IM. EMILII PLATER W SOSNOWCU.

Praca Międzyszkolnej Sekcji Wychowawczej na terenie szkół średnich idzie w tym kierunku, aby dostarczyć młodzieży w godzinach pozaszkolnych — przyjemnej, a pożytecznej rozrywki.

Taką jest istotnie sztuka fotograficzna, która ma wysokie wartości kształcące i wychowawcze.

Przede wszystkim rozwija uczucia estetyczne, budzi wrażliwość na piękno przyrody, bogactwo i zmienność jej zjawisk.

Fotoamator poznaje rodzinny krajobraz, patrzy na niego pod kątem jego piękna i uroku; czar ojczystej przyrody rozwija w nim podziw i miłość ku niej.

Dokładne zapoznanie się z jedną częścią naszej pięknej ziemicy, budzi chęć poznania innych stron, innych dzielnic.

Praca przy sporządzaniu fotografii wyrabia w fotoamatorach zmysł obserwacyjny, systematyczność, dokładność i staranność, od której zależy piękno wykonania zdjęcia.

Biorąc te wszystkie wartości pod uwagę — Sekcja Wychowawcza pragnie zachęcić młodzież do gorącego zajęcia się sztuką fotograficzną, jako godziwą i przyjemną rozrywką i w tym celu urządza w dniach: 26, 27 i 28 bm. wystawę fotograficzną prac amatorskich młodzieży szkół średnich.

Równolegle z wystawą prac młodzieży urządza się tzw. „Dział starszych", w którym umieszczone będą prace fotoamatorów o wysokiej wartości artystycznej.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 26 bm. o godzinie 11 w III państwowym liceum i gimnazjum im. Emilii Plater w Sosnowcu.

Na wystawę przeznaczono prace najbardziej wartościowe tak pod względem ujęcia obrazu, jak i techniki wykonania.

Selekcji zdjęć dokonało w osobach: p. Kowalczykówny, p. dr. Osińskiego, p. dyr. Puchalskiego i p. Sajdaka.

W dniu otwarcia wystawy jury przyzna cenne nagrody za najlepsze zdjęcia. Nagrody przeznaczyły na ten cel znane firmy fotograficzne: „Kodak", „Franaszek", „Alfa" Greger, Gaevert.

Na wystawie urządza stoisko książek i broszur z zakresu sztuki i techniki fotograficznej — „Nasza Księgarnia".

Wstęp na wystawę bezpłatny.

Niewątpliwie wszyscy — młodzież i dorośli — zainteresują się tą ciekawą imprezą, urządzoną przez organizatorów pod hasłem pożytku i piękna.

—oOo—

— ZEBRANIE KOŁA INTELIGENCJI KATOLICKIEJ NA POGONI. W piątek, dnia 24 marca o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się zebranie Koła Polskiej Inteligencji Katolickiej w lokalu przy ul. Pułaskiego 1 m. 2 (Przecznica Orlej między ul. Rudną a Reymonta), na które zarząd zaprasza członków i gości.

PORANEK MUZYCZNY
dla młodzieży szkół powszechnych w Sosnowcu

Trzeci z kolei poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych organizowanych przez zw. naucz. P. przy współudziale szkoły muzycznej im. S. Moniuszki w Sosnowcu zapełnił salę teatru miejskiego najmilszą publicznością — dziatwą szkolną.

Na wstępie przemówił w imieniu organizatorów kier. Łabuś.

Z kolei kilka gorących słów wypowiedział do dziatwy nacz. Nawrocki.

Pełnymi prawdziwej radości i entuzjazmu oklaskami powitała dziatwa orkiestrę symfoniczną 73 pp., prowadzoną przez kpt. Kanasia.

P. Słokowacka, uczennica p. dyr. Herbaczewskiej, odśpiewała przy jej akompaniamencie szereg pieśni i aryj Moniuszki „Starego Kaprala" i „Kozaka" — zaśpiewał z werwą pięknym barytonem p. Nowicki, także uczeń szkoły muzycznej. Wreszcie prawdziwie artystycznie odtworzoną arią z „Halki" (Jako od wichrów...) przez znaną już na naszym terenie śpiewaczkę p. Chmielewską zakończono część wokalną poranku.

Na zakończenie orkiestra 73 pp. odegrała „Taniec góralski" z „Halki" i mazura z „Hrabiny".

Po przerwie powtórzono poranek dla drugiej części szkół sosnowieckich z tym samym programem.

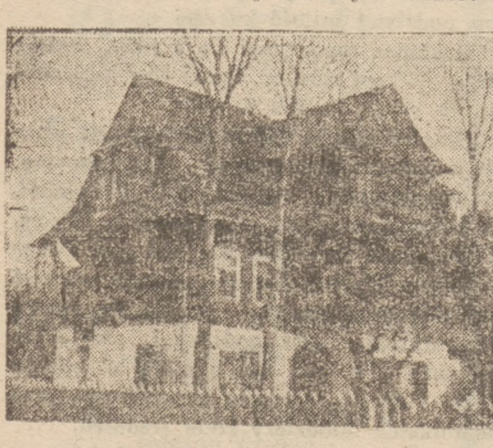
Po zakończeniu obozu wypoczynkowo-narciarskiego w Białym Dunajcu

Rachunek zysków

Biały Dunajec, w marcu

Zjechali tu chłopcy i dziewczęta z całego Pomorza: z Torunia, Bydgoszczy, Inowrocławia, Tczewa napełnili gwarem rozradowanych głosów całą drewnianą i ubogą wieś podhalańską, stawiając na okolicznych „groniach i gronikach" pierwsze kroki w sztuce narciarskiej. Byli tacy, którym góry nie były nowiną, ale większość zabiedzonego ludu rzemieślniczego po raz pierwszy mogła z bliska, nie na dodatkach filmowych Pata, przyjrzeć się nieznanemu dotychczas pięknu gór w wspaniałej zimowej szacie. Ba, ostatni turnus, trafił tak dobrze, że akurat wypadł czas zawodów narciarskich FIS i za jednym zamachem połączył okres wypoczynku z niebywałą przyjemnością odczuwania sportowych emocyj podczas oglądania zawodów

Na nadmiar śniegu tej zimy niestety nie można było narzekać — trzeba było całą «szkołę» przenosić na północne stoki pagórków, gdzie się zawsze trzymał śnieg pomimo odwilży i halnych wiatrów,



„Zakopianka" siedziba obozu.

a po każdym prawie spacerze wśród domków Dunajca trzeba było długo i zawzięcie oskrobywać „fasowane" buty ze zwałów rozkisłego błocka. Z czystego, choć czasem ołlodzonego «gipsu» prosto na zachlapaną wiejską uliczkę — to skok bardzo duży i dla przybyszów z miasta rzecz trudna do wytłumaczenia.

— Bo u nas w Bydgoszczy jak chlapa to chlapa i nigdzie nie znajdzie kawałka śniegu. A tu sobie wybieraj: za górką masz śnieg, a przed górką breja.

W «Zakopiance» i w budynku szkoły powszechnej było locum obozu. Tam to blade chłopaki szewskie czy ślusarskie i nie mniej wymęczone młode dziewczyny ze sklepów i fabryk, w godzinach popo



Poranny apel.

łudniowych, przeciągając się z przyjemnego zmęczenia, które zostawało po rannej nauce jazdy, słuchały ciekawych wykładów o Polsce współczesnej: gdzie i co zrobiło się dobrego, jak dziś jest i jak być powinni za parę lat. Program wykładów z dziedziny wychowania obywatelskiego nie obciążał zbytnio uczestników obozu — przyjechali na wypoczynek nie na naukę — stanowił jednak dobre uzupełnienie całego tygodnia planowo zorganizowanej pracy

Obóz był przeznaczony dla młodzieży pracującej z różnych zakładów pracy, przyczem skierowanie na ten wypoczynek następowało z polecenia lekarzy, którzy wysyłali tu młodocianych wymęczonych warunkami pracy, anemicznych, niedożywionych — słowem element, na który najłatwiej napada gruźlica. Dwa tygodnie w górach to naturalnie nie jest zbyt dużo, ale gdy się zna warunki w jakich żyje większość tych młodych ludzi, warunki, z których każdy wyrwał się przynajmniej na dwa tygodnie i zaczerpnął w płuca czystego powietrza górskiego, rozprostował przedwcześnie spracowane plecy i najadł się do syta, to krótki dwutygodniowy wypoczynek staje się poważnym zastrzykiem sił na cały długi i ciężki rok pracy.

Pomorskie Ubezpieczalnie Społeczne dały pieniądze na ten cel, okręgowy Urząd W.F. i P.W. sprzęt i instruktorów, w rezultacie w ciągu trzech turnusów ponad 180 chłopców i dziewcząt przewinęło się przez obóz Koszt pobytu jednego uczestnika wynosił przeciętnie około 70 złotych, w czym się już mieści i wydatek na zwiedzenie Krakowa w drodze powrotnej i wycieczki miejscowe. Gdy Ubezpieczalnie zechcą przeprowadzić bilans tej zimowej imprezy, to pomimo wydatków jakie w związku z nią poniosły, okaże się, że nie ma żadnych pozycyj na rachunku strat Jest tylko rachunek zysków.

Zyski — to 180 młodocianych pracowników, którym ten pobyt w górach dodał sił i zabezpieczył ich zdrowie na dłuższy okres czasu.

L. M.

Pamiętaj o bezrobotnych

Powodowany nienawiścią do rywala
złamał 19 drzewek w Czeladzi

Onegdaj w godzinach po południowych mieszkańcy ulicy Elektrycznej w Czeladzi byli świadkami gorszącej sceny. Jakiś osobnik wybiegł z sieni jednego z domów na ulicę i począł po kolei łamać młode drzewka przydrożne. Nim zdołano się orientować wandal złamał 19 drzewek, rzucając ich korony na jezdnię. Świadkowie tej sceny energicznie zareagowali na wyczyny wandala, oddając go w ręce policji. W czasie dochodzenia ustalono, iż jest to mieszkaniec Czeladzi, Czesław Leśniewski (Nowa 1).

Leśniewski był na przyjęciu u swej narzeczonej przy ul. Elektrycznej, gdzie zetknął się ze swym rywalem. W przystępie gniewu połamał drzewka przyrożne. Wartość drzewek obliczono na sumę 95 zł.

Leśniewski zmuszony będzie zapłacić miastu odszkodowanie w potrójnej wysokości, a poza tym czeka go kara do 3 mies. aresztu

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 23 marca.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Odczyt 16.40 Recital fortepianowy 17.10 Walka z nieszczęśliwymi wypadkami — pogadanka 17.20 Katowicka Orkiestra Kameralna 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Audycja muzyczna 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 22.55 Przerwa 21.00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego 21.35 Pochodnie wieków 22.05 Folklor różnych narodów 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE.

Czwartek, 23 marca.

5.30 Dzień dobry, wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Koncert rozrywkowy 14.50 Chwilka społeczna 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Poradnik sportowy 18.10 Z albumu speakera 18.25 Wiadomości sportowe 22.05 Rozmowę ze słuchaczem 22.15 Audycja słowno-muzyczna 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 24 marca.

6.30 Pieśń wielkopostna 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie 16.35 Kwartet smyczkowy 17.05 W setną rocznicę Biblioteki Polskiej w Paryżu 17.20 Z naszych pieśni 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Chłopcy z Klubu sportowego 19.05 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Felieton 21.15 Koncert symfoniczny 22.30 Pierwsza miłość 22.50 Muzyka 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości z Polski w języku francuskim.

SYTUACJA BEZ WYJŚCIA

Lekarz: Masz pan zaprzestać picia i piwa i w ogóle wszelkiego alkoholu i zastąpić go wodą. Poza tym musi pan unikać wszelkiego zdenerwowania.

Pacjent: — Panie doktorze! Kiedy nic mnie tak nie denerwuje, jak właśnie picie wody.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

267)

Uczułam wrażenie, którego opisać nie jestem w stanie; porwana byłam w ogromne koło z przerażającą szybkością, tysiąc twarzy przebiegło koło mnie; palące powietrze wciskało się w piersi moje i czułam jak suknie wzlatywały na mnie, jakby unoszone za pomocą wiatru wiejącego po ziemi; włosy uciekały mi ze skroni tak, jak gdyby chciały przedstawić całą twarz moją oczom, których spojrzenia widziałam jak błyskawice ukazujące się i niknące w jednej chwili. Ręka moja przyczepiła się do ramienia Henryka, gdy tymczasem opierałam się całym ciałem na jego potężnej ręce; serce mi biło gwałtownie, piersi się wznosiły; czułam jak mi wargi drżały i oczy się mroczyły, aż do chwili kiedy spostrzegłam oczy Henryka; twarz jego przy mojej twarzy, oddech jego parzył mi czoło, spojrzenie zagłębiało w mojm spojrzeniu. Wtenczas to było oczarowanie niepodobne do zrozumienia; możnaby mniemać, że jego tchnienie unosi mnie po nad ziemią. Nareszcie padłam zemdlona w jego objęcia; pani Gelis wymawiała Henrykowi, że tańczył walca tak długo. A więc tańczyłam walca; ten taniec uważany jako świętokradztwo w klasztorze. Julia z wdziękiem wrodzonym tańczyła z Henrykiem, a mnie to nie wiem dlaczego przykrość sprawiało. Wtenczas to pomyślałam o tobie, mój bracie.

— O mnie? — zawołał Luizzi.

— Tak, o tobie, Armandzie; do którego chciałam mówić, jak mówię w tej chwili; o tobie, któremu chciałam powiedzieć: Wyrwij mnie z klasztoru, z grobu, z rozpaczy i poprowadź mnie... Nie mogłabym ci tego powiedzieć... Tymczasem noc nadeszła, Henryk ofiarował się towarzyszyć nam; podał rękę pani Gelis, a ja z Julią szłam za nimi. Nie mogłam się zwyciężyć i byłam chłodna dla niej. Bądź to, że nie odgadła uczucia, którego ja sama zrozumieć nie mogłam; bądź też, że jej przyjaźń tak szczera, skłoniła ją, że mi przebaczyła te niesprawiedliwe kaprysy, nigdy nie była tak tkliwą.

— A widzisz, przepowiedziałam ci i powodzenie twoje było zupełne.

— Pozostawiam je tym — odpowiedziałam jej — które zasługiwały na nie aż dokońca.

— Nie, nie — odparła ze śmiechem — ty uczyniłaś jak ci bohaterowie z romansów rycerskich, którzy wchodzą w szranki, ażeby odnieść w początku zwycięstwo nad najwaleczniejszym i pogardliwie spoglądając na bitwę ogólną i na innych walczących.

— Nie sądziłam, że mam szczycić się zwycięstwem tak wzniosłym.

— A jednak zwyciężony jest przed tobą.

— Kto taki?

— Ten biedny pan Henryk Donzeau, który dałby wiele bardzo, żebyśmy mogły iść przed nim, chociażby dla tego, żeby mógł widzieć chociaż cień wieszczki, która go oczarowała.

— Milcz, Julio — zawołałam, czując, że serce we mnie się wzdyma i pęknąć gotowe, tak jak gdyby w nie kto wlał zbyt wielką nadzieję — milcz! Ty się mylisz.

— Dziecko jesteś — rzekła — czy zapominasz, że ja nie przez całe życie byłam w klasztorze, że widziałam ludzi kochających się... że może również kochałam i że się nie mylę? Henryk cię kocha: jest to jedna z tych namiętności, które się zapalają jak piorun na niebie.

— I które, jak on gasną, wszak prawda?

— Nie, ale które uderzają cię w serce jak piorun w spokojną strzechę i palą ją na popiół.

Ton jakim Julja wymówiła te wyrazy, zadziwił mnie i przestraszył.

— A więc doznawałaś tego wszystkiego — rzekłam do niej — kiedy tak możesz mówić.

— Nie ma szkoły, ażeby nauczała takich tajemnic — rzekła Julia — Wszak do tej pory mieszkałam przy matce i czy sądzisz że nudy mnie nie popchnęły do czytania niektórych książek, które słyszałam, że wszyscy chwalili.

— Czy one cię nauczyły co to jest miłość?

— Nie — odpowiedziała mi — nigdy żadne nie nakreśliło wiernie tego, co się dzieje w sercu, które kochać zaczyna; tak to wzruszenia miłości są różne i obfite! Ale oświecają one niekiedy to, czego doznajemy; nadają one nazwę boleści lub radości, jaką nam podoba się żyć, a tą nazwą jest miłość; jest zarys rozpoczęty, który wam przypomina twarz znaną, zgłoska, którą zakończa się wyraz. Miłość bowiem, widzisz, nie rodzi się, ona się rozbudza, a Bóg ją umieścił w głębi serc naszych, obok obrazu swojego wieczną i potężną jak On sam.

O! mój bracie, jak ta mowa mile brzmiała w moich uszach! Już utraciłam ich znaczenie, a brzmiała ona we mnie jak te oddalone wdzięki, których niknie melodia, ale łagodne brzmienie do marzenia skłania. Nie odpowiedziałam, obawiałam się odpowiedzieć i kiedyśmy przybyli, chciałam pozostać sama, żałowałam mojej celi, w której mogłam była czuwać i marzyć, nie będąc przez nikogo widziana.

d. c. n.